

Warszawa, 14 sierpnia 2018 r.

**Opinia o projekcie rozporządzenia MNiSW
w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism
naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych
(z dn. 27 lipca 2018 r.)**

Obywatele Nauki od początku swojej działalności podkreślają, że podobnie jak jest w przypadku uczelni, tak i prace naukowe, a także wydawnictwa oraz czasopisma naukowe prezentują mocno zróżnicowaną jakość. Z tego powodu sama idea oceny publikacji naukowych ze względu na ich jakość i wpływ na rozwój nauki nigdy nie budziła i nie budzi naszych zastrzeżeń. Ale tak jak to bywa w przypadku większości działań o charakterze administracyjnym, kluczowym problemem jest wprowadzenie tej idei w życie w taki sposób, by nie obróciła się ona przeciwko podstawowym założeniom zastosowanych rozwiązań.

Uwagi ogólne

Rozumiemy cele zmian w systemie oceny czasopism jako narzędzia polityki naukowej Państwa. Jednocześnie sądzimy, że ocena jakości wyników badań z jednej strony powinna być dostosowana do specyfiki poszczególnych dziedzin i dyscyplin nauki, z drugiej nie może stanowić przeszkody dla badań zespołowych i interdyscyplinarnych.

Zwracamy uwagę na problemy, które mogą wynikać z rozbieżności klasyfikacji dyscyplin opartej na klasyfikacji OECD przyjętej w projekcie *Rozporządzenia w sprawie dyscyplin naukowych* z klasyfikacją ASJC przyjętą w *Rozporządzeniu w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych*. Sprawa klasyfikacji dyscyplin ma charakter kluczowy dla ewaluacji jednostek naukowych, gdyż Ustawa zakłada bezpośredni związek między dyscypliną naukową wskazywaną przez pracowników w oświadczeniu, o którym mowa w art. 265 ust. 5 Ustawy, a publikowaniem w czasopismach przypisanych danej dyscyplinie w wykazie. Zgodnie z art. 265 ust. 12 dla potrzeb ewaluacji osiągnięcia jednej osoby mogą być wykazywane w ramach nie więcej niż dwóch dyscyplin. Oznacza to, że w ramach ewaluacji będą brane pod uwagę publikacje wyłącznie w czasopismach ujętych w wykazach przypisanych dwóm dyscyplinom. Rozwiązanie to może mieć poważne konsekwencje negatywne, zwłaszcza dla badań interdyscyplinarnych i zespołowych. Należy dołożyć wszelkich starań, aby wykazy nie pomijały tytułów, w których mogą publikować badacze prowadzący badania interdyscyplinarne lub na pograniczu dziedzin wiedzy.

Po drugie, mamy do czynienia z błędem metodologicznym zniekształcającym wyniki oceny. Przy obliczaniu wskaźnika bibliometrycznego SNIP grupą odniesienia są czasopisma sklasyfikowane według systemu ASJC, natomiast wykazy czasopism MNiSW będą sporządzone na podstawie klasyfikacji, której podstawą jest klasyfikacja OECD. Oznacza to, że czasopismo w wykazie MNiSW będzie miało przypisany wskaźnik SNIP, decydujący o „prestżu” czasopisma, uzyskany w innej grupie odniesienia. Metodologia opisana w *Rozporządzeniu* nie uwzględnia tego problemu i trudno powiedzieć, w jaki sposób lista czasopism będzie integrowana. W rezultacie wykaz sporządzony przez MNiSW będzie miał charakter hybrydowy, gdyż w czasopisma przypisane do określonej kategorii w polskiej klasyfikacji dyscyplin będą miały obliczony wskaźnik SNIP na podstawie miejsca w niepokrywającej się z nią klasyfikacji ASJC.

Wprowadzenie wskaźnika bibliometrycznego, w tym SNIP, jako jedyne miernika prestiżu do nauk humanistycznych, w których rozwiązanie takie nie ma merytorycznych podstaw i zastosowania, prowadzi do zafałszowania obrazu stanu nauki z kilku powodów. Po pierwsze metodologia wyliczania SNIP bierze pod uwagę artykuły naukowe opublikowane w okresie trzech lat poprzedzających rok, w którym jest sporządzany wykaz czasopism. O ile okres ten może być wystarczający w przypadku nauk o dynamicznym charakterze rozwoju, o tyle w naukach humanistycznych nie ma sensu. W przypadku nauk humanistycznych aktualności wyników badań naukowych, a co za tym idzie okres cytowań wskazujących na wpływ tekstu na rozwój jest uzależniony od wielu czynników. Obraz zakłócają również częste cytowania polemiczne. Dodatkowo budzi wątpliwości podstawa statystyczna tych obliczeń. Szereg ważnych dla rozwoju nauki czasopism humanistycznych jest wydawane pod postacią roczników lub kwartalników z małą liczbą artykułów naukowych w zeszycie. Mała liczba ogólna artykułów w liczniku równania skutkuje dużą niestabilnością SNIP w perspektywie kilkuletniej. Przyjęta przez Scopus metodologia nie zabezpiecza również przed praktykami nieuczciwymi, w których liczbę cytowani sztucznie zawyża się poprzez tworzenie sieci badaczy cytujących wzajemnie swoje artykuły.

Przeciwko twierdzeniu MNiSW o rzekomym związku między wartością wskaźnika SNIP, a wpływem na rozwój nauki danego czasopisma, świadczą fakty. Na przykład w wykazie czasopism za rok 2017 w kategorii Religious Studies na czoło wysuwają się czasopisma wydawane w Słowacji i Rumunii, „Konstantinove listy” oraz „International Journal of Science and Theology”. Ich rola w rozwoju religioznawstwa w porównaniu z czasopismami „Numen” (organ IAHR), „Revue d’histoire des religions” (najstarsze pismo religioznawcze) jest znikoma, jednak według kryteriów przyjętych w rozporządzeniu to właśnie publikacja w takich pismach może przynieść nawet 200 punktów.

Krytycznie oceniamy propozycję obliczania wartości czy też znaczenia czasopism naukowych (§8 ust 1). Samo rozporządzenie bez żadnych niedomówień wskazuje, że obliczanie wpływu na rozwój dyscypliny naukowej będzie dokonywane „z uwzględnieniem kategorii klasyfikacji *All Science Journal Classification* wykorzystywanej w bazie Scopus...” (§ 8, ust 1, pkt 1). Jednocześnie należy uznać za całkowicie niedorzeczny brak zdefiniowania „wskaźnika *Source Normalized Impact per Paper*”. Odwołując się choćby do publikacji *Some modification to the*

*SNIP journal impact indicator*¹ należy zauważyć, że SNIP jest w całości obliczany w oparciu o bazę Scopus, należącą do firmy Elsevier. Mamy więc tu do czynienia z podejmowaniem istotnych decyzji przez władzę publiczną (jak wskazano powyżej – skutkującą ostatecznie wysokością przyznawanej dotacji) w oparciu o prywatne działania biznesowe, nie podlegającej żadnej kontroli ze strony polskich instytucji. Firma Elsevier prowadzi działania ze względu na chęć osiągania zysków, czego dowodem jest choćby cena za przywołany powyżej artykuł, wynosząca 27,95 USD. (Przychody za rok finansowy 2017 wyniosły 2,348 mld. funtów)².

Rozumiejąc konieczność oceny osiągnięć polskiej nauki z perspektywy globalnej a nie jedynie lokalnej/krajowej, nie znajdujemy wystarczającego uzasadnienia, dla którego te osiągnięcia mają być oceniane wedle kryteriów jednej spółki akcyjnej notowanej na londyńskiej giełdzie. Niezależnie od roli, jaką Elsevier odgrywa dla rozwoju i promowania nauki, cele ich działania muszą pozostawać zgodne z oczekiwaniami akcjonariuszy, a należy wątpić, że akurat ta grupa ma na myśli przede wszystkim rzetelną i wszechstronną ocenę publikacji polskich autorów w czasopiśmie naukowych. Co więcej – o obecności czasopism na listach bazy Scopus decyduje wspomniana powyżej firma. I choć są wyraźnie określone kryteria formalne, to ostateczne wpisanie na listę jest dokonywane w efekcie oceny eksperckiej, na którą strona polska nie ma i nie będzie mieć wpływu.

W toku konsultacji prowadzonych przez Obywateli Nauki pojawiły się również głosy wskazujące na to, że baza Scopus nie jest najlepszym narzędziem do oceny pokonferencyjnych materiałów z zakresu części nauk społecznych (np. ekonomii) i ustępuje tu np. bazie Web of Science.

Zryczałtowane, niskie opunktowanie publikacji w czasopiśmie nieobecnych w bazie Scopus, lecz indeksowanych w bazach SCIE, lub SSCI wyraźnie pomija ich jakość i prestiż naukowy. Proponujemy postąpić analogicznie do zaproponowanej powyżej zmiany §6, ust. 1 pkt. 3).

Rozporządzenie w §2 i 3 wskazuje na kluczową rolę Komisji Ewaluacji Nauki w tworzeniu wykazów, o których mowa w rozporządzeniu. Ponieważ kadencja KEJN trwać ma do 31.12.2019 (art. 322, ust. 1 Ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), a kadencja Komitetu Ewaluacji Nauki ma rozpocząć się dopiero 1 marca 2019 r. (art. 323), wydaje się zasadne wpisanie w rozporządzeniu, że do rozpoczęcia pracy przez KEN jej funkcję pełni KEJN. W innym wypadku wykazy o których mowa w rozporządzeniu nie powstaną przed 2020 rokiem.

¹ L. Waltman, N.J. van Eck, T.N. van Leeuwen, M.S. Visser, *Some modification to the SNIP journal impact indicator*; „Journal of Informetrics”, 7.2 (2013), 272-285; <http://dx.doi.org/10.1016/j.joi.2012.11.011>.

² Według opublikowanego sprawozdania finansowego <https://www.relx.com/~media/Files/R/RELX-Group/documents/reports/annual-reports/relx2017-annual-report.pdf>.

Ad §3, ust 2, pkt. b)

Projekt wskazuje kryterium publikacji przez wydawnictwa mające znaleźć się w wykazie wydawnictw w co najmniej 4 dziedzinach nauki. Uważamy, że takie kryterium jest niewłaściwe. Bardzo wyraźnie przygotowywany wykaz wydawnictw premiować będzie wielkie międzynarodowe konsorcja wydawnicze i globalne domy wydawnicze. Są one najsilniejszymi graczami na rynku publikacji naukowych i dysponują największymi zasobami, pozwalającymi np. na dbanie o swoją widoczność w bazach indeksujących oraz publikacji wersji elektronicznych. Logika ta prowadzić będzie do wykluczenia nawet najlepszych, lecz niszowych wydawnictw, specjalizujących się w publikacjach w pojedynczej dziedzinie wiedzy. Przykładem może być bardzo prestiżowe niemieckie wydawnictwo Ugarit-Verlag zajmujące się wyłącznie publikacjami z zakresu historii, archeologii i historii religii starożytnego Bliskiego Wschodu.

W związku z powyższym postulujemy usunięcie §3, ust 2, pkt. b). Zamiast tego proponujemy wprowadzenie zasady przyjętej w uznanych za wzorcowe w Uzasadnieniu do Rozporządzenia (s. 10) wykazach Norwegian Register for Scientific Journals, Series and Publishers czy Publication Forum ogłoszenia odrębnych wykazów dla każdej z dyscyplin. Rozwiązanie takie pozwoli na uwzględnienie renomowanych wydawców wyspecjalizowanych w wydawaniu monografii w poszczególnych dyscyplinach. Po uwzględnieniu tej propozycji § 2 powinien mieć następujące brzmienie:

„Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki sporządza wykazy wydawnictw odrębnie dla każdej z dyscyplin na podstawie....”

W celu sprecyzowania procesu ustalania wykazu wydawnictw należałoby doprecyzować kryterium ujęte w §3, ust 2, pkt. c) i nadać mu brzmienie:

„uznanie przez środowisko naukowe wydawnictwa za wiodące w danej dyscyplinie, z uwzględnieniem pozycji zajmowanej w wykazach klasyfikujących wydawnictwa oraz opinii ekspertów i towarzystw naukowych o zasięgu międzynarodowym.”

Ad §5

Wydaje się nam, że punktacja monografii znajdujących się w wykazie wydawców jedynie w skali dwustopniowej (200 i 80 pkt) jest propozycją zbyt uproszczoną. Choć trudno sobie wyobrazić skalę analogiczną do punktacji artykułów naukowych, tym niemniej warto postarać się na większe zróżnicowanie wydawców w wykazie ministerialnym. Wydaje się nam zasadne stworzenie przynajmniej trójstopniowej skali oceny i przypisaniu im odpowiednio: 300 pkt. dla najważniejszych i najlepszych wydawnictw, 150 pkt dla

wydawnictw bardzo dobrych oraz 80 pkt dla wydawnictw dobrych, przy pozostawaniu 20 pkt dla wydawnictw spoza wykazu³.

Ad §6, ust. 1

Ograniczenie wykazu czasopism do czasopism ujętych w czterech bazach wymienionych w pkt. 1) oraz czasopism, które uzyskają dofinansowanie w ramach programu „Wsparcie dla czasopism naukowych” oznacza, że praca KEN (lub KEJN) nad stworzeniem wykazu będzie miała czysto mechaniczny charakter i nie będzie opierać się na kryteriach merytorycznego znaczenia konkretnych czasopism, lecz wyłącznie sprawdzenia obecności kolejnych tytułów w wymienionych bazach. Zapis ten uniemożliwi tworzącym wykaz włączenie do wykazu ważnych zagranicznych czasopism naukowych, nie ujętych w bazach danych.

W związku z powyższym proponujemy w §6, ust. 1 dodanie punktu 3) o treści:

„nie znajdują się w bazach, o których mowa w pkt 1), lecz z uwagi na swój prestiż, wysoką jakość publikowanych w nim artykułów i międzynarodową renomę zostały zgłoszone przez KEN / KEJN i opatrzone dwiema pozytywnymi opiniami ekspertów w danych dziedzinach. Czasopisma, o których mowa w tym punkcie nie obejmują czasopism wydawanych w Polsce.”

Ad §8 i §9, ust. 2.

Zaproponowane w §8 metody wyliczania punktów, z definicji wykluczają możliwość wyliczenia tych punktów dla czasopism, które nie są indeksowane w bazach danych, o których mowa w §6, ust. 1, pkt 1. Przypisanie – zgodnie z §9, ust. 2 – czasopismom nie posiadającym wskaźnika SNIP zryczałtowanej punktacji na poziomie 20 punktów, oznacza niską ocenę czasopisma tylko z uwagi na jego brak w bazach danych zajmujących się indeksacją i obliczeniami bibliometrii. Zwłaszcza w obszarze nauk humanistycznych funkcjonuje bardzo wiele, wybitnych, prestiżowych i bardzo cenionych zagranicznych czasopism, które – o ile trafią do wykazu czasopism – otrzymają minimalną liczbę punktów, zapewne nieproporcjonalną dla znaczenia tych czasopism.

Podsumowanie:

W przypadku oceny jakościowej najlepszą metodą uniknięcia błędów jest równoczesne, korygujące zastosowanie kilku metodologii i podjęcie ostatecznej decyzji przez grono ekspertów. Podczas sporządzania wykazu czasopism można przeprowadzić triangulację biorącą pod uwagę ustalenia Norwegian Register for Scientific Journals, Series, and Publishers lub Publication Forum, wskaźnik SNIP (ewentualnie inne narzędzie bibliometryczne) oraz ekspercką opinię polskich badaczy mających wybitne osiągnięcia

³ Patrz opinia „ON” do projektu rozporządzenia dot. ewaluacji.

naukowe i stowarzyszeń naukowych. W celu uniknięcia dyskryminacji czasopism specjalistycznych o światowej renomie integrujących badaczy zajmujących się określonym, wąskim zagadnieniem postulujemy wprowadzenie na wzór skandynawski trzystopniowej oceny. Pozwoli to na uzyskanie adekwatnej oceny za publikacje na światowym poziomie w specjalistycznych kanałach komunikacji.